

Prenumerata
w Radomiu rocz. rs. 4.
półrocz. rs. 2, kwart.
rs. 1, za odosłanie do
domu kwart. kop. 25.
Pocztą: rocz. rs. 5.
półrocz. rs. 2 k. 50.
kwart. rs. 1 kop. 25.
za granicą kwart. rs.
2 k. 50. Numer pojedy-
n. kop. 15. Prenu-
meratę przyjmują: Re-
dakcja, księgarnie,
Handie win i Magazy-
ny galanterijne.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja ul. Lubelska, w domu W-go Grodzickiego N. 136, otwarta codziennie przez świat od godz. 10 rano do 4-tej po południu.

Dziś d. 22 Lutego: + Paschaliz.

Rekopisy nie zwraca się.

Wsch. słońca o godz. 7 m. 9. Zach. o godz. 5 m. 20.

Ogłoszenia
Wiersz pettu lub jego
miejsce str. 1 k. 5.
zwyczaj. kop. 3.
najw. wiersz kop. 20.
nekrologia kop. 15.
nadesłane kop. 60.
Ogłoszenia przyjmują:
Redakcja w Radomiu.
w Warszawie:
wszystkie biura ogło-
szeń. Ogłoszenia tyl-
ko w języku polskim.

Zarząd Leśny Dóbr BAŁTÓW.

Poleca się w znacznym wyborze po cenach uader niskich, wszelkiego rodzaju sadzonki drzew leśnych i parkowych, oraz krzewy ozdobne z własnych szkółek. Uprasza się o wcześniejsze nadsyłanie obśalcunków, które można skutecznie listownie wprost do Zarządu Leśnego, lub też K. Wodzinowski w Bałtowie, p. Ostrowie.

Cenniki na żądanie wysła się (grat.). 47—4

ZDUŃSKA WOLA.

Wobec fałszywych wieści o skasowaniu „środo-postnego“ jarmarku w Zduńskiej Woli, podaje się do wiadomości, iż jak lat poprzednich, tak i nadal jarmark „środo-postny“ w Zduńskiej Woli w czasie właściwym odbywać się będzie. Ilość mieszkań i stajen znacznie powiększono i ceny na nie przystępne.

A. Warszawski.
Szaniawski.
Michalski.

50—2

ZAKŁAD LECZNICZY

Dra Z. DMOCHOWSKIEGO

dia chorych:

NA KRTAŃ, GARDŁO i NOS.
Bracka № 19.

W ambulatoryum codziennie
otwartem od 10—11 zrana i
3—4 po poł. porada 30 kop.
Pokoje dla stałych chorych.
33—19

ZOSIA W SORBONIE.

(Dalszy ciąg).

Ten i ów spoglądał bacznie na dziewczynę, baczniej niż wypadało ze względu na sanskryt i zacnego p. Abła Bergaigne; spotkaną na ulicy możeby nawet zaczepił, tylko kto wie zali na dobre wyszłaby don-żuanowi taka próba. Dziecinnej twarzyczce Zosi o wysokiem czole i orlim nosku nie brakowało energii, wargi zaś zaginały się w łuk dziwnie stanowiący i dumny. Nie było jednak nie dumnego lub wzgardliwego w usposobieniu dziewczątka; kapryśna natura takimi je obdarzyła ustami w przewidywaniu zapewne, że będzie musiała nieraz rzec słówko we własnej obronie i zaakcentować je wyrazem twarzy. Złożyło się bowiem tak jakoś wszystko, że w tej obronie własnej bardzo często stawać jej przyszło.

Pani Orłańska odumiała córkę dzieckiem, pan Orlański ożenił się powtórnie, a macocha, tradycyjnym zwyczajem, nie okazała się czułą dla sieroty. Przybywające rodzeństwo usunęło ją, pierworodną, zrazu na drugi plan, następnie na dalszy i biedna Zosia zaznała najboleśniej dla dziecka doli — doli kopciuszka w domu rodzicielskim.

! Pierwszorzędny! Hotel Rzymski

w Radomiu. 236—20

Numer od 25 k. na dobę. Omni-
bus na każdy pociąg osobowy.

Najlepsze i najpraktyczniejsze MASZYNY DO SZYCIA Naumana u Karola Cypla

w Radomiu, 240—20
ul. Lubelska dom Förstera. Reperacye
maszyn wszelkich systemów.

Pierwszorzędna RESTAURACJA

przy 237—20

Hotelu Rzymskim

w Radomiu.

OCHRONA DZIECIECIA.

(Sprawozdanie Zarządu Ochrony
dziecięcej w Radomiu za r. 1895).

Dokończenie).

W roku sprawozdawczym na kor-
zyść Ochrony następujące osoby i
instytucje wniosły jednorazowe o-
fiary:

a) pieniężne: W-ny Pawłowski,
za pośrednictwem „Gaz. Rad.“ rs. 1.
W-ny Kuźnicki rs. 25. W-na
Gutman Marya rs. 10. W-ny Przy-
chodzki Wacław rs. 3. W-ny Piw-
kowski Tomasz rs. 5. W-ny Kul-
czycki rs. 3. W-ny Skulski
rs. 1. W-ny Sobieszczański rs. 3.
W-ny Frycz za pośred. Redakcyi
„Gaz. Rad.“ rs. 1. W-ny Jastrzę-
bowski za pośred. tejże Redakcyi
rs. 3. W-ny Skorzyński rs. 1. W-na

Heizler rs. 2. Redakcyja „Gazety
Radomskiej“ rs. 4 k. 60. J. E. ks.
Biskup Sotkiewicz rs. 25. W-na
Karsch Paulina rs. 25. G. M. rs. 6.
S. M. rs. 6. W-na Stankowska Fe-
licja rs. 1. W-na Stankowska An-
tonina rs. 1. W-na Piasecka Pau-
lina rs. 1. W-na Rauszer rs. 3. W-na
Przychodzka Kamilla rs. 2. W-na
Świdwińska rs. 2. W-ny Krypski
rs. 5. W-na Rochman rs. 2. W-na
Jarzyńska Janina rs. 1. W-ny Pi-
ramowicz rs. 30 k. 50. Kasa Prze-
mysłowców Radomskich rs. 50.
Ofiary złożone podczas uroczysto-
ści jubileuszowej ks. Gajewicza na
utrzymanie łódeczka jego imienia
rs. 87. W-ny Gorzkowski na tenże
cel rs. 3. Razem rs. 313 k. 10.

b) w naturze: W-ny Michalski
Stanisław: 5 pudów cukru, herbatni-
ki, pierniki, karmelki i paczkę ba-
kali na gwiazdkę; W-ny Pentz:
dwa pudry maki; W-ny Janiszew-
ski: indyka i krąg sera; W-ny Ze-
liger: dwa antaki piwa; W-ny
Bekerman 5 pudów maki; W-ny
Luboński: dwie butelki wina, cu-
kierki i pierniki na święta; W-ny
Glixelli: różne używane ubrania i
bieliznę; W. Brejer: używane ubra-
nia dziecinne i bieliznę; Bezimien-
nie: płaszcz i sukienkę używaną;
W-na Karsch Paulina: po jednej
parze obuwia dla wszystkich dzie-
ci w Ochronie, 20 fartuszków i ty-
leż kretek, 6 par pończoch, ciasto
na święta Wielkiejnocy i Bożego
Narodzenia, oraz dużo słodyczy na
gwiazdkę; W-na Karsch Teodoro-
wa: półsztuki płótna; W-na Pohl:
używane ubrania dla dzieci; W-na
Herdin Marya: garnitur używany
dla chłopca, parę pantofelków,
cztery mufki dziecinne, 7 par poń-
czoch, 4 sukienki używane, resztki
perkalu, 9 ręczników płóciennych,
dwa tuziny chusteczek perkalo-
wych, mufkę i kołnierzyk; W-na
Lieder: różne ubranka używane,

jabłka i pierniki na gwiazdkę;
W-na Kochen: różne ubrania uży-
wane; W-na Fulde: kaftaniczek
włóczkowy i używane ubrania;
W-na Helbich: ubrania używane;
W-na Piasecka: stałą prenu-
meratę „Przyjaciela Dzieci“, uży-
wane ubrania, pierniki, bakalie i
zabawki na gwiazdkę; Redakcyja
„Gazety Radomskiej“: nowe buci-
ki i używane ubrania; W-na Adam-
ska: używane ubrania; W-na Ebert:
używane ubrania; W-na Leśniew-
ska: 7 par pończoch; W-na Chrz-
nowska: sukienkę welnianą; W-na
Zandr: używane sukienki; W-ny
Przyłuski: nowe pantofelki; W-na
Idzkowska: 6 łokci barchanu i ka-
wałek perkalu; W-ny Welnowski:
kosz jabłek na choinkę; W-na
Barez: przybory do choinki; W-na
Biernacka: zabawki i pierniki na
gwiazdkę; W-ny Soczek: dużo za-
bawek na choinkę; W-ny Cybul-
ski: zabawki i świecidełka na cho-
inkę; W-na Niepokojczycka: za-
bawki na gwiazdkę; W-ny Skor-
zyński: pieczywo na święta Wiel-
kiejnocy i Bożego Narodzenia;
W-na Gruszczyńska: używane u-
branka i zabawki; W-na Ankow-
ska: całe ubranie dla jednej dziew-
czynki przychodniej; W-ny Hem-
pel: bezpłatne farbowanie materya-
łów na ubrania; W-ny Proszkow-
ski z Długojewa: sieczkę dla kro-
wy; W-na Karsch Zofia: utrzyma-
nie jałówki; W-ny Wickenhagen:
słomę dla krowy; W-ny Nawrocki:
świeczki na choinkę; Bezimiennie:
płaszcz w dobrym stanie; Nadto
w dzień „choinki“ otrzymano du-
żo słodyczy od różnych osób.

Wiadomości rachunkowe. 1)
Co do funduszu żelaznego. Fun-
dusz żelazny, umieszczony w Ban-
ku Państwa i w Kasie Przemys-
łowców Radomskich, stanowi su-
mę rs. 17,927 k. 56.

2) Co do funduszy bieżących:

płacz i zgrzytanie zębów... Jednak Zosia-ko-
ziołek postawiła na swoim i d. 28 maja, roku
pańskiego 1889, jak się rzekło wyżej, wy-
siadła przed południem na bruk paryski. Z
nietęgą francuzczyzną, przypominającą ak-
centem: „venez, ah venez chez nous à Kourzele“
a wyrażeniem „où est Hryhorko, que fait Ha-
wryło?“, sama jedna, bez opieki, bez żywej
duszy znajomej, nie stropiła się wcale. Ze-
brała była zawczasu potrzebne informacje.
Wiedziała, że przy ulicy Flatters, pod Nr. 3,
znajduje się tani hotel, którego specyalnością
jest lokować cudzoziemską studentkę, a
przy ulicy la Glacière tania kuchnia polska,
gdzie można dostać barszczu, zrazów z kaszą
i poznać się z rodakami.

Jakoż, nim się po wakacjach wykłady
rozpoczęły, już Zosia znała całą uczącą się
kolonię polską, mówiła do wszystkich stu-
denckim obyczajem: wy, szanowny kolego,
szanowna koleżanko i zdawać się mogło, że
zjadła z niemi beczkę soli, tak się wcieliła w
ich kółko. Dziewczę miało ufną, potrzebu-
jącą kochania naturę i lgnęło do ludzi. Nie
znalazszy serca w rodzinie, szukało go u ob-
cych... Żalona dola!

(D. c. n.).

Matka — czy przecuciem czy znajomością
natury ludzkiej, zwłaszcza męzowskiej — wie-
dziona — w testamentie drobiazgowo obmyśla-
nym podczas długiej, paroletniej choroby,
zawarowała swej jedynaczce tyle ile mogła
swobody i korzyści materyalnych. Od lat
szesnastu miała Zosia prawo rozporządzać
5% odsetkami przypadającej na nią macie-
rzystej schedy, 20,000 rs. wynoszącej i obrać
zawód wedle swych zdolności lub upodoba-
nia.

Tym sposobem, w skutek nadmiernej tro-
skliwości matki a słabości ojca, który żadnej
ze swych dwóch żon nie umiał stawić oporu,
znalazła się bohaterka nasza przed skończe-
niem pensyi w posiadaniu tysiąca rubli do-
chodu. Oddać jej trzeba wszakże tę spr-
awiedliwość, że większą część zostawiała oj-
cu do dowolnego rozporządzenia; ale prze-
bywszy rok w domu, zapowiedziała nagle pe-
wnego pięknego dnia przy stole, jedząc naleś-
niki bżowemi konfiturami przekładane, że się
nie czuje na siłach grać roli panny w wyda-
niu i że chce wyjechać do Paryża, do uniwer-
sytetu.

Kto zna kochany świat nasz, — ten łatwo
pojmie wrażenie wywołane podobnem *ultima-
tum*, ale nie łatwo sobie przedstawi sceny ja-
kie się tam potem rozpoczęły. Miał tam być

a) dochody: W d. 1 stycznia 1895 r. remanent wynosił rs. 1,174 k. 66.

W ciągu roku wpłynęły: zapomoga minister. spraw wewnętrznych rs. 500; zapomoga kasy miejskiej rs. 200; procent od kapitału, umieszczonego w Banku Państwa rs. 534 k. 19; procent od kapitału, umieszczonego w Kasie Przemysłowców rs. 291 k. 16; składki opiekunek rs. 370 k. 50; ofiary jednorazowe rs. 313 k. 10; opłata za utrzymanie sieroty Trojanowskiego, wniesiona przez W. Piaseckiego za pięć miesięcy rs. 10; dochód z wydzierżawienia piwnicy rs. 40; wyjęto z puszek w Ochronie rs. 6 k. 52; dochód z opłat od dzieci przychodnich rs. 14 k. 51; dochód z ogrodu i innych źródeł rs. 10 k. 6. Razem rs. 3,464 k. 70.

b) wydatki: na żywność rs. 554 k. 87; na opał, światło i przybory do prania bielizny rs. 165 k. 31; na odzież i bieliznę rs. 137 k. 77; na kupno utensyliów rs. 33 k. 10; na podatki, utrzymanie domu i ogrodu rs. 125 k. 41; na pensję nadzorczyń rs. 300; na pensję służby rs. 68; na lekarstwa, materiały piśmienne i książki, utrzymanie krowy i inne drobne wydatki rs. 111 k. 96. Razem rs. 1,496 k. 42.

Zestawienie. Dochody wraz z remanentem wynosiły rs. 3,464 k. 70; wydatki uchyliły rs. 1,496 k. 42; pozostało więc w remanencie na rok 1896 rs. 1,968 k. 28.

Dni instytucyjowych w roku sprawozdawczym było 8,988, a ponieważ na żywność w tymże roku wydano rabli 554 kop. 87, więc wyżywienie jednej osoby (licząc w to nadzorczyńnię i służbę) kosztowało przeciętnie sześć kopiejek dziennie.

W ciągu roku sprawozdawczego w Ochronie zużyto: mięsa funtów 1780; chleba funtów 6291; bułek sztuk 3167; cukru funtów 294; herbaty funtów 5; słoniny funtów 59; masła funtów 159; 1/2 funtów 3; sera funtów 98; 1/2 funtów 16; jaj sztuk 642; mleka garncy 579; kaszy jęczmiennej garncy 33; 1/4 kwarta 3; kwaterka 1; kaszy jaglanej garncy 19; 1/4 kwarta 1; kwaterka 3; kaszy gryczanej grubej garncy 23; 1/4 kwarta 3; kwaterka 1; kaszy gryczanej drobnej garncy 8; 1/4 kwarta 1; ryżu funtów 25; 1/2 funtów 16; maki pszennej pudów 22; 1/2 funtów 16; maki żytniej garncy 22; grochu polnego garncy 11; kwaterka 2; grochu szablatego garncy 14; 1/4 kwarta 2; kwaterka 2; kapusty garncy 35; kartofli korey 24; garnicy 20.

Interesami Ochrony zawiadywał Zarząd, w składzie którego w roku sprawozdawczym zaszła zmiana, a mianowicie na miejsce pani Maryi Gutman, głównej opiekunki, która wyjechała z Radomia, Rada Gospodarcza Towarzystwa Dobroczynności zaprosiła panią Paulinę Karschową.

Lista Pań, które w roku 1895 wniosły składkę na korzyść Ochrony: WW.: Ankowska Katarzyna rs. 6, Arcichowska Anna rs. 1, Barańska Emilia rs. 6, Barcz Paulina rs. 6, Borowska T. rs. 6, Chłudzińska Kazimiera rs. 6, Cywińska rs. 6, Dubelt Marya rs. 6, Ettinger Marya rs. 6, Fulde Helena rs. 6, Grodzicka Zofia rs. 5, Grodzińska Teresa rs. 6, Gruszczyńska Leokadya rs. 6, Helbich Józefa rs. 3, Herdin Marya rs. 6, Hertz rs. 6, Jarosławska Stanisława rs. 2, Jarzyńska Wanda rs. 4 k. 50, Idzikowska Stanisława rs. 6, Janiszewska Emilia rs. 7, Kaczyńska Marya rs. 6, Kałużyńska Marya

rs. 6, Karsch Paulina rs. 6, Karsch Zofia rs. 12, Karsch Wilhelmina rs. 6, Korolec Marya rs. 3, Kowalska Marya rs. 2, Krąkowska M. rs. 6; Krypska Anna rs. 6, Kulczycka Władysława rs. 6, Łącka Józefa rs. 6, Michalska Marya rs. 6, Niepokojczycka Marya rs. 6; Patek Emilia rs. 6, Pawińska Aleksandra rs. 6, Piasecka Paulina rs. 6, Piętkowska doktorowa rs. 6, Przyłęcka Seweryna rs. 6, Pirmowicz Klementyna rs. 6, Piwkowska Helena rs. 6, Plachecka Celina rs. 6, Płużańska Helena rs. 6, Pohl Marya rs. 6, Potempska rs. 6, Próchnicka Ludwika rs. 3, Przychodzka Kamilla rs. 6, Przychodzka Zofia rs. 6, Przyjałkowska Emilia rs. 9, Przyłuska Alina rs. 6, Silnicka Marya rs. 6, Skupiewska Amelia rs. 6, Sobieszczańska Jadwiga rs. 6, Stankowska Antonina rs. 6, Stankowska Felicya rs. 6, Świdwińska Marya rs. 6, Szenk Antonina rs. 2, Suligowska Bonisława rs. 6, Świerczewska Olimpia rs. 6, Staniszevska Zofia rs. 6, Twardzicka Emilia rs. 6, Woszczyńska Zofia rs. 6, Wróblewska Janina rs. 6, Załuska Stanisława rs. 6, Zbrowska Flora rs. 8, Żerańska doktorowa rs. 6. Razem rs. 373 k. 50.

Wiadomości bieżące.

Według informacji dzienników, dyrektorem departamentu rolnictwa ma być mianowany smoleński marszałek szlachty, Chomiakow.

"Świat" zaznacza w formie pogłoski, że były klasztor katolicki w Dederkach w gubernii wołyńskiej, ma być przerobiony na seminarium nauczycielskie.

Komisja do podatku od procedurów uchwaliła, że decyzje izb skarbowych co do kar do wysokości rs. 30 i co do egzekwowania podatku do sumy rs. 150 mają być ostateczne.

Według pogłoski, zaznaczonych przez dzienniki, przy roztrząsaniu kwestyi żeńskiego instytutu lekarskiego uchwalono nie przyjmować do instytutu żydówek.

Jak donoszą "Birz wied." jest zamiar poddania towarzystw filantropijnych kontroli rządowej i zobowiązania ich do składania sprawozdań.

"Petersb. wied." donoszą, że stopnie oficerskie w armii mają być zrównane z gwardyą.

Senat orzekł: Ponieważ prawo z 11 (23) czerwca r. 1891 zabrania osobom pochodzenia żydowskiego kupowania na własność, dzierżawienia lub brania w zastaw osad lub gruntów włościańskich przeto osoby te pozbawione są prawa najmowania u włościan lokali lub mieszkań w chatkach i domach włościańskich.

Senat orzekł: Gubernii Królestwa Polskiego nie dotyczy zatwierdzona Najwyżej 14 (26) maja r. 1893 uchwała Rady państwa, zmieniająca zasady ogólne co do sposobu obliczania stempla szacunkowego przy sprzedaży majątków nieruchomości w drodze licytacji.

Senat orzekł: Nie podlegają aresztowi za długi gromad wiejskich kapitały zakładowe oraz zyski powstałe z funduszów gromad i dla ludności miejskiej Królestwa kas pożyczkowych oszczędnościowych, których czynności ogłoszone są w ustawie zatwierdzonej przez ministra spraw wewnętrznych 8 (30) lutego 1884 r.

Z miasta.

Nowy kościół katolicki. Sprawa budowy nowej, a tak potrzebnej świątyni katolickiej w Radomiu, jest na dobrej drodze, dzięki staraniom p. Władysława Silnickiego; budowniczy warszawski p. Dziekoński plan nowego kościoła już wykonał i w tych dniach zjedzie do nas celem omówienia warunków budowlanych. Z Warszawy donoszą nam, że plan świątyni jest prawdziwie dziełem sztuki. Stanie więc w mieście naszym przybytek na chwałę Bożą i ku wiecznej pamięci, że ogół nie jest obojętny dla świętej Wiary naszej.

Jeszcze głos publiczny. „Głos opinii publicznej” podniesiony w sprawie umieszczenia szyby z wyobraże-

niem Niepokalanego Poczęcia Boga Rodzicy, na wystawie s. mydlarskiego pana K. w Radomiu, nie przekonał p. kupca. Pewnego dnia p. K., udając bardzo pobożnego, przeczytał artykuły zamieszczone w „Gazecie Radomskiej” i pismach warszawskich, wobec zebranych swych kundmanów, najwyuzdańszemi wyrazami lżył korespondentów pism, nazywając ich „bezwyznaniowcami”, nie mogącemi znieść widoku obrazu Matki Bożkiej. Obalamucone służy i tym podobni kundmani, potakiwali jego dyspacji, a powróciwszy do domu opowiadali swym państwu o niesprawiedliwości wyrządzonej przez gazetę panu K. litując się nad niesłusznym pokrzywdzonym. Chcąc więc wytłumaczyć p. K. jego mylnie i obłudne w tym względzie zapatrywania, jeżeli rzeczywiście nie widzi nic złego w swoim postępku, to właściwie miano „bezwyznaniowca” jemu przypisać należy. Bo jakże śmiało, wizerunek Matki Bożkiej, któremu miliony narodów na całym globie ziemskim zamieszkałych, cześć oddaje, używać za reklamę, za przynętę, za szyld dla swego handlu. Dotąd na szczęście nikt w całym kraju nie odważył się na taką profanację i dopiero pierwszy p. K. wpadł na tak szalony pomysł i pomimo nawoływania trwał w swym uporze i błędzie. Jeżeli więc p. K. istotnie nie rozumie co czyni, to ośmielamy się wytłumaczyć jego niewłaściwy postępek: Od bardzo dawna, właściciele restauracji, szynków, sklepów z obuwiem i t. p., kazali malować na swych wystawach: gwiazdy, słońca, krakowiaków z kieliszkami, papugi, niedźwiedzie, gołębie i wiele innych przynęt, ale nigdy nie używali na szyldy świętych symbolów swej wiary. A historie opowiadane przez p. K. swoim kundmanom, dla czego nikt nie występuje przeciw figurom stawianym przy drogach, są więcej jak śmieszne. Wszak p. K. sam widział jak w każdym nieśczęściu, tysiące ludu korzy się przed temi figurami, ale żeby hołdy składać przed jego sklepem, tego się chyba nie doczeka. Sądźmy, że po takim wyjaśnieniu głos ten będzie ostatnim, że p. K. uderzy się w piersi i będzie przekonany o swoim grzechu i wizerunek Matki Bożkiej z wystawy usunie, zastąpiwszy go innym, odpowiedniejszym, dla zareklamowania swego handlu. P. Z.

Kasa przemysłowców. Komitet budowlany domu dla kasy przemysłowców radomskich zdecydował, że budowa gmachu rozpocznie się w maju r. b. Budynek stanie przy ulicy Szerokiej. Ostateczny kosztorys na prośbę komitetu opracują inżynierzy pp. Załuski i Piwkowski.

Kalendarz „Gazety Radomskiej”. Nakładem redakcyi naszej wydany będzie noworocznik na rok 1897 p. t. „Kalendarz Gazety Radomskiej”.

Dożywocie. Na mocy wyroku sądu okręgowego radomskiego, zarząd drogi Dąbrowskiej, matce (wdowie) i siostrze s. p. Zygmunta Skierskiego pomoenika maszynisty, zmarłego wskutek poparzenia na służbie, płacić będzie pensji dożywotniej rs. 360 rocznie. Sprawę powódek bronili wyawnie adwokat przysięgły p. Bolesław Przyłęcki.

Do osób szlachetnych zwracamy się z usilną prośbą za młodym, uczciwym i zaciętym człowiekiem, ze wszechmiar zasługującym na poparcie, który otrzymał posadę, objął jej nie może, jedynie dla braku cieplejszego pałata. Ktoby z łaskawych dobroczyńców zechciał obdarzyć takowym biedaka, proszony jest o nadesłanie daru swego do redakcyi Gazety, a

spełni czyn prawdziwie chrześcijańskiego miłosierdzia.

Odczyt. Zapowiedziany na jutro d. 23 b. m. odczyt p. Weryho z Warszawy, nie przyjdzie do skutku, z powodów niezależnych od inicjatorów.

Huta szklana. Przemysłowiec tułtejszy p. Teodor Karsch, zamierza zbudować w mieście naszym hutę szklaną, w której wyrabiać będą wszelkiego rodzaju naczynia i szkło lagrowe.

Licytacje. Zarząd dóbr państwa gub. radomskiej ogłasza, iż w niżej oznaczonych miejscowościach i terminach odbywać się będą licytacje na sprzedaż drzewa z leśnictw rządowych w gub. radomskiej: 1) dnia 15 (27) lutego r. b. w magistracie m. Kozienic z leśnictwa kozienickiego od sumy 1,542 r. 2) dnia 14 (26) lutego r. b. w miechowskim urzędzie gminnym z leśnictwa zwolenickiego, od sumy 270 rub. 3) dnia 15 (27) lutego r. b. w radoszyckim urzędzie gminnym z leśnictwa przedborskiego od sumy 4,570 rub., 4) dnia 19 lutego (2 marca) r. b. w skarżyskim urzędzie gminnym z leśnictwa szydłowieckiego, od sumy 10,820 rub., 5) dnia 15 (27) lutego r. b. w łagowskim urzędzie gminnym z leśnictwa łagowskiego, od sumy 18,201 rub.

Klocki. Tradycja zawierania klocków nie zaginęła jeszcze w naszym grodzie. Mnóstwo osób widzieliśmy we wstępną środę, obwieszonych owemi klockami. Szkoda tylko, że ci którzy przyczepiają klocki, nie trzymają się ściśle tradycyi, która dawniej niewinnym i nieszkodliwym żartem przypominała tym, którzy mogą w zapusty — nie zawarli związku małżeńskiego i miast meza lub żony maszą w środę popielcową dźwigać klocka.

✚ Dnia 20 b. m. zmarł w Radomiu urzędnik izby skarbowej radomskiej, s. p. Ignacy Bromirski. Pogrzeb dzisiaj o godzinie 4-ej po południu. Pokój duszy zasnętego człowieka.

Podziękowanie.

Rodzina s. p. **Wacława Potapow**, składa serdeczne i szczere podziękowanie wszystkim, którzy w jakikolwiek bądź sposób, starali się okazać współczucie, a także i tym, którzy przyjęli udział w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

Z okolicy.

✚ **Zgon kapłana.** We wsi Mni-szku, pow. Radomskim, zmarł d. 13 b. m. i r. proboszcz tamtejszej parafii przez lat 40-ci, kanonik jubilat s. p. ks. Jakób Stepiński, kapłan serdecznie żalowany i czczony przez swoich parafian i wszystkich, co go poznali, dla wielkiej zachości charakteru.

W Bzinie zmarł niedawno po krótkich cierpieniach, s. p. Aleksander Jurgielewicz, przełożony miejscowej szkoły kolejowej, b. profesor szkoły technicznej dr. żel. warsz.-wiedeńskiej. Człowiek prawy i zasłużony pedagog, pozostawił żal ogółu i najlepsze wspomnienie.

Ze Staszowa. (K. „G. R.”) Grono inteligencji i ludzi dobrej woli krząta się około zorganizowania w miasteczku naszym ochrony przychodniej dla dzieci biednych. Może Bóg dozwoli, że szlachetny zamiar urzeczywistniony będzie niedługo.

Z Wysmierzyc. (Kor. „G. R.”) Za staraniem czeigodnego proboszcza naszego w świątyni wysmierzyckiej wy-aestaurowano organ 10 głosowy. Wszystko wykonane jest sumiennie przez p. K. Mięszczankowskiego, or-

ganmistrza, stale zamieszkałego w Radomiu.

Ze Skaryszewa. Jarmark (K., G. R.). Jarmark tegoroczny zapowiada się względnie dość dobrze. Wszystkie stajnie zajęte. Spodziewany zjazd hodowców i kupujących liczny. Jarmark rozpocznie się jutro w niedzielę.

Z kraju.

Z Nura. Jeszcze w r. 1869 na miejsce drewnianego kościoła, staraniem zmarłego przed kilku laty ś. p. ks. proboszcza Kackiego, z dobrowolnych ofiar parafian wzniesiono okazałą świątynię murowaną, która dzięki energii obecnego proboszcza ks. M. Kapszewicza, zyskała nowe organy stożkowe kosztem dwóch tysięcy rubli, podłogę betonową taflową, kompletne odnowienie ścian wewnątrz, odzłocenie ołtarzy, wentylację, balustradę żelazną przed ołtarzem wielkim, feretrony, a obecnie gromadzą się materiały do odnowienia kościoła na zewnątrz i ogrodzenia cmentarza grzebalnego.

Koluszki. Mieszkańcy Koluszek powzięli projekt wybudowania w tej miejscowości kościoła filialnego parafii Jezów, dość oddalonej od stacyi. Projekt ten znalazł gorące poparcie. Jeden z mieszkańców ofiarował pod budowę kościoła i cmentarza grzebalnego trzy morgi ziemi w pobliżu stacyi. Zarząd kolei również przyrzekł pomoc materialną. Inicyjatorowie projektu starają się, by założenie kamienia węgielnego mogło nastąpić już w maju.

W Piotrkowie odbyło się zgromadzenie właścicieli domów, celem wyboru założycieli Towarzystwa kredytowego miejskiego. Na założycieli wybrani pp.: Kazimierz Stronczyński, Stanisław Szrednicki, Jordan Kański, Antoni Strzyżowski, Aleksander Bobicki, Felician Kempński, Fiszal Aleksandrowicz i W. Zaleski. Staraniem ks. kanonika Salacińskiego, w miejscowym kościele farnym zawieszono dwa nowe żyrandole, które wielce przyczyniły się do przyozdobienia świątyni. Również dzięki zabiegom tegoż kapłana odnowiony został ołtarz Pana Jezusa w bocznej kaplicy. Jeden z regentów przy sądzie okręgowym w Piotrkowie urządził dla swoich pomocników rodzaj kasy przezorności. Mieszkaniec Piotrkowa, p. Adamczewski, wynalazł automatyczny łącznik wagonów nader prostej konstrukcyi, otwierający się za pomocą prostego dźwaka, bez potrzeby wchodzenia pomiędzy wagony. Znawcy podobno przepowiadają przyrządowi temu wielkie powodzenie.

W gub. siedleckiej z zezwolenia chełmskiego konsystorza prawosławnego w wielu majątkach odbywa się regulowanie serwitutów na rzecz cerkwi prawosławnych. Właściciel dóbr Grodziński za 52 tury opału z lasów i pasanie kilkunastu sztuk inwentarza oddał na własność cerkwi 15 morgów lasu i dwie morgi łąki.

W Żyrardowie otwarto nowy szpital fabryczny. Szpital jest wzorowo urządzony. Z wiosną r. b. mają tu przystąpić do budowy nowego kościoła ewangelickiego. P. Dietrich na ten cel ofiarował 25,000 rubli.

Z Cesarstwa.

Odkrycie bieguna północnego. Z Irkucka. Dostawca Nansen, Kusznarew, za pośrednictwem komisarza obwodu kolyńskiego, Kandykowa, członka wyprawy syberyjskiej, pocztą z Jakucka do Kereńska a stąd telegraficznie donosi że Nansen dotarł do bieguna, odkrył łąd i powraca.

Pożar w Kijowie. W Kijowie spalił się teatr opery, już po ukończeniu przedstawienia, ofiar więc w ludziach nie było. Zgorzały wszystkie dekoracje, biblioteka i instrumenty muzyczne artystów. Przedsiębiorca teatru poniósł straty ol-

brzymie, kostiumy tenora Myszugi spalony. Z ogromnego gmachu pozostały tylko ruiny.

Ze świata.

Ofiara poświęcenia. W Berlinie niejaką panną Knaak, widząc wóz najeżdżający na dziecko, rzuciła się by je wyratować, przychem została przejechana przez wagon tramwajowy. Dziecko ocalało, ale panna Knaak poniosła tak ciężkie obrażenia, iż zmarła w szpitalu.

Chirurg-samouk. Sławny w całych Niemczech Hessing, twórca i kierownik zakładu ortopedycznego w Goeggingen, jest to genialny samouczek, a raczej urodzony chirurg, który bez nauki dokonywa cudownych operacyi, wynalazł nowe sposoby, nowe aparaty, nowe wiązania. Poeta Adolf Wilbrand ogłosił o nim osobną broszurę (jako o mistrzu mechanicznego leczenia) i wziął go za bohatera powieści „die Rothenburgen“. Berlińskie powagi naukowe orzekły: gdzie my kończymy tam Hessing zaczyna, co do śmiałości i trafności diagnozy oraz oryginalności pomysłów leczniczo-operacyjnych. Hessing powziął zamiar udoskonalenia chirurgii wojennej, chce mianowicie, żeby armie tróiprzemierza przyjęły jego sposoby i pomysły. Z tem do Berlina przyjechał; lekarze „Czerwonego krzyża“ i wojskowi, oraz profesorowie uniwersytetu pierwszy się u niego... uczą. Genjalnym ma być jego pomysł wózków dla rannych, w którym szczególnie chory jest trzymany, a tak opatrzone, że może znieść daleką jazdę, a może go łatwo jeden człowiek transportować. Długie lata przeciw niemu uczeni lekarze walczyli, nie uległ, tysiące ludzi ocalił, a dzisiaj już fakultety mu się kłaniają i zapewniają, że będzie on policzony do największych dobroczyńców ludzkości.

Promienie Roentgena. W Paryżu odkryto sposób fotografowania za pomocą promieni Roentgena treści listów przez zamkniętą kopertę. „Gaulois“ podaje facsimile takiego listu. W Berlinie dokonano pomyślnych prób przenikania przedmiotów przy pomocy promieni elektrycznych bez fotografii. Odkrycie to w zakresie medycyny znajdzie szerokie zastosowanie. Stwierdzono, iż za pomocą promieni Roentgena można odróżnić diamenty fałszywe od prawdziwych.

Literatura, sztuka i nauka.

Dawna broszura. Inżynier Feliks Kucharzewski odnalazł niezmiernie ciekawą broszurkę polską z roku 1664, będącą tłumaczeniem z niemieckiego opisu stolika mierniczego, wynalazku Jana Praetoriusa, dokonanego w r. 1619. Tłumaczenia dopełnił Jan Tworzyński, a broszurka ta jest trzecim z kolei po Grzeskim i Brożku drukiem polskim w sprawach technicznych i istotnie wielce interesującym początkiem miernictwa w kraju naszym.

Polityka.

Petersburg. „Grażdanin“ pisze: „Komunikują nam, że książę Bułgarski Ferdynand obecny będzie na uroczystości Koronacyi Najjaśniejszych Państw“. Dalej zaś: „Ministerium skarbu organizuje agenturę handlową w Bulgarii, zaś ministerium spraw zagranicznych dziewięć konsulatów. Bułgaria posyła swego *chargé d'affaires* do Petersburga, a p. Czurykow rozpoczął już w Sofii czynności w charakterze agenta dyplomatycznego Rosyi. Telegram z Sofii do „Petersb. gazety“ powiada, iż egzarcha Józef oświadczył, że uważa za zupełnie możliwe przyjęcie prawosławia przez ks. Ferdynanda.

Sofia. Dnia 14 b. m. odbył się pochód z pochodniami przed pałacem książęcym, w którym uczestniczyło 10,000, wołając: ura! na cześć Monarchy rosyjskiej i księcia Ferdynanda. Książę wyszedł na balkon i rzekł: Jako bułgar uczyniłem wszystko i uczynię dla ludu bułgarskiego, dla sławy narodu bułgarskiego i prawosławia! Niech żyje Bułgaria! Ozwały się gromkie ura! Muzyka zagrzała bułgarski hymn narodowy; cały tłum wołał: „Niech żyje Cesarz Mikołaj III! Niech żyje Rosya! Niech żyje wysłannik Cesarzski hrabia Goleniszczew-Kutuzow“. Gdy hrabia

wyszedł na balkon, tłum odkrył głowy i ozwały się zwrotki hymnu „Boże, Cesarza chroń!“ Mówca ludu upraszał o zakomunikowanie Jego Cesarzkiej Mości Najjaśniejszemu Panu wyrazów poddaństwa i miłości narodu bułgarskiego, wdzięczności za danie mu księcia i dynastyi, za obronę słowiańszczyzny, narodowości i prawosławia. Hrabia Goleniszczew-Kutuzow odpowiedział, że bardzo dobiżę. Po tych słowach rozległy się okrzyki hurra! Po manifestacyi tłum udał się przed gmach poselstwa rosyjskiego. Wykonano rosyjski hymn narodowy. Rosyjski agent dyplomatyczny, Czarikow, skutkiem choroby, nie mógł ukazać się narodowi, który udał się ztąd do egzarchy bułgarskiego i metropolity Klemensa. Równie buczne i radosne manifestacje i wesole objawy powtarzały się w całym kraju. Obecni tutaj przedstawiciele prasy rosyjskiej wystali zbiorową depezę do księcia Łobanowa Rostowskiego, wieszcząc mu niezwykłego tryumfu dyplomacyi rosyjskiej na pożytek ojczyzny, słowiańszczyzny i prawosławia.

Podczas manifestacyi książę Ferdynand zdjął czapkę i zawołał: „Niech żyje Cesarz Wszechrosyjski Mikołaj II-gi, Protektor Bułgarii!“ Wieczorem odbył się obiad galowy. Po prawicy księcia siedział hr. Goleniszczew-Kutuzow, po lewicy egzarcha bułgarski. Książę wygłosił toast za zdrowie Najwyższego Protektora Bułgarii, Ojca Chrzestnego księcia Borysa, Cesarza Mikołaja II-go. W odpowiedzi zagrzmiwały gromkie okrzyki „hura!“ i ozwały się dźwięki hymnu „Boże, Cesarza chroń!“ Następnie hr. Goleniszczew-Kutuzow wygłosił toast na cześć ks. Ferdynanda, przychem orkiestra wykonała hymn bułgarski. Trzeci toast wygłoszony na cześć głów państw, które przysłały przedstawicieli swoich na uroczystość, a więc: prezydenta Faure'a, sultana, tudzież królów Serbii, Grecyi i Rumunii. Książę był uprzejmy i zadziwił wszystkich swoją powagą i wielostronnością swojej wiedzy. Dnia 16-go hr. Goleniszczew-Kutuzow przybył do sobrania na jego zamknięcie. Egzarcha bułgarski i prezes synodu, metropolita Grzegorz, stali przy tronie. Tłum przyjmował owacyjnie udającego się do sobrania księcia Ferdynanda. W mowie tronowej rzekł książę: Dziękujemy sultanowi, naszemu zwierzchnikowi, za to, iż porozumiał się z mocarstwami, celem położenia kresu nieprawidłowemu stanowi rzeczy i uznania teraźniejszego porządku w Bułgarii. Mocarstwa oświadczyły się ze zgodną chęcią uznania. Wobec tego szczególnego zwrotu obowiązani jesteśmy do szczególniej wdzięczności dla Jego Cesarzkiej Mości Cesarza Wszechrosyjskiego Mikołaja II-go za życzliwość, jaką okazał dla Bułgarii. Dzięki za te drogie dla nas uczucia Monarchy Rosyjskiej, który zaszczycił dom książęcy w Bułgarii zezwalając być Ojcem Chrzestnym, w obliczu świętego ołtarza, naszego ukochanego syna, bułgarskiego następcy tronu, Borysa, księcia Tyrnowy, i raczył nawiązać zerwane ogniwa polityczne pomiędzy Rosją a Bułgarią. Przy okrzykach: hura! książę i hr. Goleniszczew-Kutuzow opuścili sobranie. Hrabia odjechał z powrotem; a prezes ministrów, Stoilów, odprowadził go do Caribrodu.

Sfery rządowe sofijskie Niemile są dotknięte, iż Anglia dotychczas nie dała odpowiedzi na notę tu-recką w sprawie uznania księcia Ferdynanda. W tutejszym kościele katolickim odczytano list pasterski arcybiskupa Meniniego, ubolewający nad wystąpieniem księcia Borysa z Kościoła katolickiego i wzywający wiernych do zdwojenia swoich modlitw za Ojca św.

Jeden z dzienników tutejszych donosi, że ks. Borys uda się niebawem do matki swojej na Riwierę i że z nią tu powróci.

Bankiet na cześć prasy rosyjskiej wypadł świetnie. Książę był bardzo uprzejmy i wygłosił mowę tej treści: „Witam przedstawicieli prasy, od której oczekuję sprawiedliwości i przedmiotowości. Wdzieliście co zdziało w Bułgarii, która nie wyrzekła się swego przywiązania do Rosyi. Bułgaria trzyma się tej siły, której część stanowi, a która nazywa się słowiańszczyzną. Ztąd do głębokie wrażenie, jakie wywarło nawrócenie księcia Borysa. Wnoszę więc toast na cześć ducha słowiańskiego!“ Książę przyozdobił dziennikarzy rosyjskich orderami. Postanowiono urządzić w pałacu książęcym kaplicę prawosławną. Książę Borys będzie mieszkał osobno pod opieką archimandryty Wasyla, który należał do deputacyi petersburskiej. Rząd angielski podnosi kwestyę niezalatwionego jeszcze legalnie połączenia Rumelii Wschodniej z Bułgarią.

Londyn. „Times“ zapewnia, że Anglia w interesie pokoju uzna rząd księcia Ferdynanda koburskiego w Bułgarii. Rosya odniosła w Konstantynopolu zwycięstwo dyplomatyczne nad Anglią.

Konstantynopol. Firman sultański, mianujący ks. Ferdynanda bułgarskiego generał-gubernatorem Rumelii Wschodniej, będzie ogłoszony przed 1 m. marca.

Wiedeń. Dzienniki tutejsze przemówienie hr. Goleniszczewa-Kutuzowa uważają jako zapowiedź, iż Rosya weźmie żywy udział w wewnętrznych dalszym rozwoju Bułgarii. Ogłoszono nominację hr. Coudenhov'a na namiestnika Czech.

Paryż. Rozpoczął się proces w sprawie sfałszowania listy Artona. Odpowiedzi Artona są wymijające. Wielu deputowanych objeżdża swoje departamenty, aby agitować przeciw senatowi. Dzienniki opozycyjne radują się z naprężenia sytuacji.

Rzym. Menelik stara się odebrać drogi odwrotowe Baratieremu. Wobec naciągania wszelako nowych posiłków włoskich z Massawy, może Menelik ujrzeć się wziętym we dwa ognie.

W Seulu (Korea) zamianowano ministerium antyjapońskie. „Times“ widzi prawdopodobieństwo protektoratu japońskiego nad Koreą. Oddział marynarzy angielskich udał się do Seulu dla zabezpieczenia misyi angielskiej, ponieważ sprawy koreańskie przybierają niepokojący obrót.

Z t a r g ó w.

W RADOMIU na targu d. 20-go lutego 1896 roku płacono: korzec żyta rs. 3.00 do 3.10, pszenica rs. 4.50.—4.65, jęczmień 00.0—2.70, jęczmień dwurzędowy rs. 3.30 — 3.37 1/2, owies rs. 0.00—2.25, groch rs. 4.30. — 4.80, tatarka rs. 0.00, do 4.20, kartofle rs. 1.00, siemię lniane 0.00, rzepak zimowy 0.00, rzepak let. 0.0, konieczyna na paszę c. do rs. 0.00, wyka rs. za korzec, siano c. rs. 1.20, słoma k. 40.

W WARSZAWIE d. 20-go lutego 1896 roku, według „Gazety Handlowej“,

placono korzec pszenicy rs. 5.00, korze-
żyta rs. 3.45, korzec jęczmienia rs. 0.00
korzec owsa rs. 2.40

NA GIEŁDZIE warszawskiej dnia
20-go lutego.
Marki niemieckie rs. 46.17 1/2 za 10
Guldeny austriackie 00.00
Franki 00.00
Funt sterlingi 1 £ 0.00

KRAKÓW dnia 20-go lutego.
Ruble 128.00 placano

BERLIN dnia 20-go lutego.
Ruble na dostawę 217.45.
OKOWITA. W Warszawie d. 20-go
lutego. Akcyza 10 k. od % brutto (z
potrąceniem 2%) hurtowa w 100°—11.03,
w 75°—8.60; po potrąceniu hurtowa w
100° 10.81 w 75°—8.43.

DLA MIŁOŚNIKÓW gry skrzypcowej.

Artystom i miłośnikom gry skrzyp-
cowej polecam p. W. Kruzińskiego
korektora skrzypiec (Nowy Świat
№ 59 w Warszawie, skład instru-
mentów).

P. W. Kruziński, jest w całym
słowa znaczeniu udoskonalonym
w swoim zawodzie, ukończył bo-
wiem chlubnie i z odznaczeniem
W-o Ks. szkołę budowy skrzy-
piec i instrumentów smyczkowych,
więc jako specjaliście i bardzo
sumiennemu pracownikowi, można
z całym zaufaniem powierzyć ro-
botę.

401—7 Artysta-skrzypek.

OGŁOSZENIA.

10,000,000

sadzonek 3 i 4 letnich brzozy
pospolitej.

15 letnie zagaje brzozyowe dają już
materiał użytkowy. Na móg zale-
żne od 4 do 10 tysięcy.

1 tysiąc 5 rubli bez opakowania.

10 tysięcy 45 rubli bez opakow.

100 tysięcy 400 rubli bez opakow.

Na opakowanie i odstawę do stacyi
kolejowej Opoczno 15% ceny towa-
ru do 10 tysięcy, a po 6% od obsta-
lunków przynoszących 10 tysięcy.

Wysyłka towaru uskutecznią bę-
dzie do 1-go kwietnia 1896 r., w ko-
lejnym porządku zamówienia, które
bez 1/4 zadatku uskutecznione nie będą.

Przytem podejmuje się melioracyi
leśnych przez pokrycie drzewne,
wierzba koszykarską za opłatą na ra-
ty i termin. Redukcy podatków z
gruntów zadrzewionych z zapewnie-
niem zbiorów ziarna i słomy wciągu
lat kilku z odnośnych przestrzeni
gdzie zastosowanie nowych metod
zmniejsza znacznie koszt rzeczonych
melioracyi.

Zamówienia i pieniądze nadsyłać
W. Wojciechowski w Drzewicy gub.
Radomska. 402

DO SPRZEDANIA

Naczynia warsztatowe ślusarskie
kompletne. Wiadomość u Teofli Rze-
wuskiej, dom p. Świerczewskiej obok
więzienia. 25—2

Dla rolników!!!

Do sprzedania w dom. OSTAŁÓW
ost. poczta Szydłowiec, a st. dr.
Dąbrowskiej JASTRZĄB 16 żre-
biąt i 30 sztuk jałowizny. Wiado-
mość na miejscu. 41—3

Pokój lub pokój z przedpokojem na
parterze przy ulicy Lubelskiej z dogo-
dnem wejściem potrzebny od 1-go lipca
r. b. na Radakey „Gazety Radomskiej”.
Oferty uprasza się składać w Radakey.
43—10

Rs. 4,500 do wypożyczenia zaraz na
pierwszy numer hipoteki domu mуро-
wego w Radomiu. Pośrednictwo wyklu-
czone. Oferty składać należy w Radak-
ey „Gazety Radomskiej”. 44—10

Dwa pokoje duże (lub trzy mniejsze)
z przedpokojem, z wygodami, słoneczne,
suche, ciepłe na 1 piętrze potrzebne od
1-go lipca r. b. Pośrednictwo wyklu-
czone. Oferty proszę składać w Radak-
ey „Gazety Radomskiej”. 45—10

Kupię w pobliżu Radomia (kilka wiorst)
lub przy stacyi dr. Dąbrowskiej, najwy-
żej 2 godz. od Radomia 12—15 morgów
ziemi. W tem wymagalne: parę mor-
gów lasu (młodej sosny), tyleż łąki, dom
mieszkalny, niewielki ale wygodny, su-
chy i ciepły oraz zabudowania gospo-
darskie. Oferty proszę nadsyłać do Re-
dakey „Gazety Radomskiej”. 46—12

Zgubiono

kwit Kasy Pożyczkowej Przemysłowców
Radomskich z d. 17 lutego r. b. za №
373 na sumę rs. 120 kop. 15, wydany na
imię Mindla Tenenbauma. Łaskawy zna-
lazca zechce złożyć takowy w Radak-
ey „Gazety Radomskiej”. 48—1

Wielmożny

Józef Trojanowski
właściciel

HODOWLI i SKŁADU NASION

W MIECHOWIE,

gubernia Kielecka.

W ciągu lat kilkunastu nasiona kwia-
towe i warzywne sprawdzałem z za-
granicą od firm pierwszorzędnym. Sły-
sząc jednak pochlebne odczyty o zakła-
dzie W-go Pana, od lat kilku sprawa-
dzam od Niego nasiona i przekonałem
się o wielkiej sumiennosci i znajomości
rzeczy w prowadzeniu przez W-go Pana
plantacyi nasion. Nasiona W-go Pana
tak u mnie, jak i u innych osób nigdy
nie zawiodły i są o wiele lepsze od za-
granicznych.

Zostaję z szacunkiem

K. Bochyński,

Rejent w Kalwaryi.

49—1

Do sprzedania w Radomiu nieruchomości
przy alcy Górki-Lubelskie № 174,
z Dyrekcyą Towarzystwa Kredyto-
wego. Dom drewniany z oficyną i
wozownią, placem i ogrodem owoco-
wym i warzywnym, ogólnej przestrze-
ni łokci kwadratowych 20193. Poło-
żenie obok nowego targu w środku
miasta, znaczna rozległość frontu i
gruntów, nadaje tej posesyi wielką
wartość dla chcących wzniesić domy
mieszkalne, zakładać fabryki lub za-
kłady przemysłowe, magazyny, składy
i warsztaty. Wiadomość w domu i
mieszkauiu Bełkowskiej przy ulicy
Lubelskiej. 42—3

Dla hodowców KONI.

Zingiser i Szlama Gitler z Ję-
drzejowa sprowadzili z Węgier
(„Pięć Kościółów”) 30 koni
dobrej krwi, a mianowicie:
ogierzy, klacze i wałachy. Ko-
nie te będą do nabycia w
Skaryszewie na jarmarku.

Złoto, srebro, brylanty

platery kupuje, wykupuje, z lombardów,
większych i płacę najlepiej. Biżuteria,
wyprawy srebrne, nowe i odnawiane, ob-
stalunki i reperacye rzeczywiście tanio.
Obracaj złote para od rs. 6.

61. NOWY-SWIAT 61 w WARSZAWIE

(gdzie fotografia), w mieszkaniu.

Juwiler, jubiler. 2246—7

ZAWIADOMIENIE.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanow-
nych odbiorców m. Radomia i okolic,
że w dniu dzisiejszym otworzyłem
przy ulicy Rwańskiej Nr. 29

Skład Drożdży,
syropu i t. d.

z fabryki „NIECHCICE”

40—2 M. Pinkus.

Od 1-go Marca przez dwa ty-
godnie będzie

Wyprzedaż

wysortowanych szklanek, kie-
liszek, salater, półmisek
i t. p. przedmiotów w składzie
szkła i porcelany Adama Cy-
bulskiego. 31-3

BIURO KOMISOWE UNGRA

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 9.

Stale posiada na składzie nowe i używane:

Biblioteki dębowe, orzechowe, ma-
honiowe.

Biuorka męskie i damskie.

Dywany perskie, bucharskie, francu-
skie i syberyjskie.

Ekrany mahoniowe.

Fortepiany i pianina.

Kredensy dębowe, orzechowe, maho-
niowe.

Krzesła dębowe i gięte.

Lampy stojące i wiszące.

Lustra czarne, dębowe, orzechowe,
złoczone.

Łóżka orzechowe, mahoniowe, żelazne.

Mebie salonowe i fantazyjne.

Obrazy i dzieła sztuki.

Otomany juty lub dywanem kryte.

Słupy drewniane i stiukowe.

Stoły dębowe, orzechowe, czarne.

Szafy dębowe, orzechowe, mahoni-
owe.

Szkoło i porcelana.

Tualety orzechowe, mahoniowe.

Umywalnie orzechowe z blatami mar-
murem.

Zastawy brązowe na biurka.

Zyde dębowe.

Zyrandole i kandelabry.

256—6

Ceny niskie.

OGŁOSZENIE. Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do
wiadomości, iż niżej wykazane nieodebrane przez interesantów towary, na zasadzie
art. 90 Ogólnej Ustawy dr. ros., podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, po
upływie 3 miesięcy od daty ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. O sprzedaży na-
stąpi osobne ogłoszenie. 2727—3

№ fr.	Data mies. i r. wysł. i przyb. towaru	Stacya wysł.	Stacya odbier.	Wysła- jący	Od- biorec	Rodzaj to- waru	Waga P.
27374	15/12 95	16/1 96r.	Warsz. N.	Fajerszt.	Okaziciel	trzcina	1 309
1959	7/12 " "	14/12 95r.	Rejowiec	Jak. Kranc	Piekarski	kosmetyki	1 222
26670	2/12 " "	3/12 " "	Warsz. N.	Skoryni S.	Okaziciel	blacha	1 030
10013	15/11 " "	16/11 " "	"	Bugarel	"	wino	1 417
25642	22/11 " "	23/11 " "	"	Szule Zaw.	Kurpszcz	wino	1 120
24857	13/11 " "	14/11 " "	"	M. Lande	L. Wysz.	farba	1 114
7777	9/11 " "	10/11 " "	Lublin	Krasneki	Okazic. f.	machora	1 436
36649	28/11 " "	12/12 " "	Ryga I	Mortenzen	Chwat	konserwy	1 331
7475	7/12 " "	12/12 " "	Pińsk	Giszman	Okazic. fr.	zapałki	2 1110
231	5/12 " "	12/12 " "	Poraj	L. Ganfeld	"	tektura	1 102
5699	18/11 " "	26/11 " "	Granicz W	Rappoport	"	beczki	572 42 34
7486	7/12 " "	10/12 " "	Kielec	Szajnfeld	"	wino	1 200

Poleca się uwadze

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH

Warszawskiej Fabryki Parowej

STANISŁAWA ŻERAŃSKIEGO

przy ulicy Szewskiej w domu SS-ów Tyzner № 48.

W składzie znajdują się trumny konstrukcyi Rzymskiej, Wiedeńskiej, Ber-
lińskiej, różnych rozmiarów, w takowych tylko trumnach mogą być przeprowadzone
zwłoki do grobów rodzinnych, katakumb, na cmentarzach warszawskich i innych
miejscowościach. Ściśle wykonane podług przepisów o trumnach, a zatwierdzonych
przez JW-go Warszawskiego General-Gubernatora w dniu 31 grudnia 1891 roku za
№ 14735 i rozporządzenia Magistratu miasta Warszawy z dnia 29 kwietnia (11 ma-
ja) 1892 roku za № 91, ostemplowane przez Warszawski urząd starszych zgroma-
dzenia blacharzy miasta Warszawy. Trumny drewniane różnych rozmiarów.

Trumny sprzedają się po cenach przystępnych.

34—2

Natychmiastowa akuratna ekspedycja dla zamawiających.

Ostrzeżenie!!!

Papier à Cigarettes français „LES DERNIÈRES CARTOUCHES”.

Z powodu ukazania się w handlu w ogromnej ilości gilyz z bibułki, naśla-
dującej gilyz marki „Les dernières Cartouches” uprasza się Szanowną Publi-
czność, by zwracała uwagę nie tylko na rysunek bibułki, lecz także na prze-
zroczyste napisy „Les dernières Cartouches”, znajdujące się na każdej gilyzie
wyrobionej z bibułki „Cartouches”. Jestto jedyna bibułka uznana przez ana-
lizę Chemicz. Laborat. Cesars. Warszaw. Uniwersytetu za najlepszą i niesko-
nioną dla zdrowia.

Próby oryginalnej bibułki „Cartouches” fabryki „Braunstein Frères Paris”,
wysyła franco Dom Handlowy L. Siberlast w Warszawie,
Graniczna 10. Telefonu 859. 567—8

Zaproszenie do przedpłaty.

„NIWA”

tygodnik Polityczny, Społeczny i Literacki dla rodzin chrześcijańskich.

systematycznie i bez ogródek zwalcza materializm w nauce i w życiu, tudzież oblu-
dne hasła liberalne, które wciśnawszy się do piśmiennictwa, sztuki i pojęć spo-
łecznych, skrzywiły lepsze dążności ducha ludzkiego.

„NIWA” jest pismem ruchliwym, przystępnym i urozmaiconym. Roztrząsa w
sposób podczający i popularny zagadnienia naukowe, ekonomiczne i społeczne, ob-
jawy ruchu literackiego i artystycznego, odkrycia geograficzne, przyrodnicze i te-
chniczne. Felieton tygodniowy „Rachunki” odzwierciedla, przeważnie z nastrojem
satyrycznym, wypadki bieżące.

Wszyscy bez wyjątku prenumeratorzy „NIWY” otrzymają w ciągu 1896 roku

Bezpłatne Premium SZEŚĆ DZIEŁ

kolejno w ciągu roku wydawanych z rozmaitych dziedzin wiedzy. W ten sposób
prenumeratorzy „Niwy” z biegiem czasu prócz samego pisma, posiadają piękny i u-
żyteczny księgozbiór domowy mający wartość trwałą nieprzemijającą.

Prenumerata wynosi: w Warszawie 8 rs. rocznie, 4 rs. półrocznie, 2 rs.
kwartalnie; z przesyłką pocztową 9 rs. rocznie, 4 rs. 50 kop. na pół roku, 2 rs.
25 kop. kwartalnie.

Warszawa, Aleksandrya 23.